



Rok 28.

Prezypłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk.,
z odroczeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od
wielkości drobnego 25 fen. — Reklamy się nie
zwraza. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 29.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, piątek 11 marca 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Prezypłata w Poznaniu: kwartalnie 1,90 mk.,
z odroczeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f.,
z odroczeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wy-
chodził codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 57

Z obrad

Centralnego Tow. Gospodarczego.

We wtorek dawał pogląd na rozwój Kółek włościańskich patron tychże p. Józef Chłapowski. Ze sprawozdania jego przytaczamy następujące dane:

Ogólna ilość Kółek wynosi obecnie 351 z przeszło 15800 członkami; kilkanaście nowych Kółek w tym roku dopiero powstało.

Zebrań Kółek odbyło się 3160, walnych zebrań powiatowych 28 z większym lub mniejszym udziałem członków; ogólnie jednak udział w zebraniach był zadowalniający. Wystaw odbyło się cztery.

Rządowe słowniki i sztuczne nawozy są w ogólnym użyciu, natomiast mało wprowadzają członkowie Kółek sztucznej paszy.

Chów koni stoi wysoko, ale zbyt na nie nie zawsze jest korzystny.

Chów bydła podnosi się, biorąc na ogół, z wyjątkiem wschodnich powiatów, gdzie zaniedbany jeszcze.

Mleczarstwo rozwija się bardzo, chów świń na wysokim stopniu.

Patron podnosi znaczenie hodowli drobiu, która nierozwinięta dotąd należy.

Natomiast pszczelnictwo bardzo pomiędzy włościanami kwitnie.

Sadownictwo na ogół znalazło zrozumienie u włościan i w ostatnim czasie dużo założono sadów przy zagrodach włościańskich.

Od ognia zabezpieczeni prawie wszyscy, od gradu niestety nie połowa nawet, a na życie liczba zabezpieczonych nader jest mała.

Patron kładzie nacisk, że nie dość jeszcze abonentów ma pomiędzy włościanami „Poradnik Gospodarski“ znakomicie redagowany.

Wykłady urządzone dla gospodarzy włościan przez p. redaktora Brownsforda powiodły się zupełnie.

Sądy polubowne nie dosyć jeszcze doznały uznania, choć Patron stara się wszelkimi siłami, aby spory pomiędzy członkami Kółek na tej drodze załatwianymi bywały.

Stosunki kredytowe przez Banki ludowe i Rolnik bardzo są dla włościan obecnie ułatwione.

Fundusze Kółek są szczupłe, ale na potrzeby małe Kółek wystarczające.

Na końcu wspomina Patron o Towarzystwie Młodych Ziemian, którego członkowie w Kółkach miewają regularne odczyty i dziękują im w imieniu Kółek włościańskich, dla których tyle pracy poświęcają. Dziękują dalej duchowieństwu, które wielce jest w prowadzeniu Kółek pomocne i wszystkim obywatelom, którzy udział w pracy Kółek biorą.

Reforma wyborcza w Prusiech.

W izbach poselskich krąży pogłoska, jakoby Koło polskie sejmowe było przeciwko projektowi reformy wyborczej w tej postaci, w jakiej wyszedł z obrad

komisji, a natomiast porozumiało się z polskimi członkami Izby panów, aby w Izbie panów głosowali za projektem.

Z kół poselskich dowiadujemy się, że pogłoska ta jest nieprawdziwa. Członkowie polscy Izby panów dotychczas nie zajęli żadnego stanowiska, gdyż wogóle żadne posiedzenie członków Izby panów się nie odbyło, a prawdopodobnie zajmą stanowisko takie, jakie zajmą członkowie Izby poselskiej.

Drugie czytanie projektu reformy wyborczej w Izbie poselskiej odbędzie się w piątek i sobotę, 11 i 12 i w poniedziałek, 14 bm.

Trzecie i ostateczne czytanie według uchwały konwentu senatorów ma się odbyć dn. 16 marca.

Z prasy niemieckiej.

„Największy polski bank Spółek“.

„Bank Przemysłowców“ — pisze wolnokonserwatywna „Post“ — największy bank związkowy Polaków, istniejący już lat 49, odbył w dniu 25-tym z. m. walne zgromadzenie.

Najwięcej interesującym momentem obrad tegoż zgromadzenia była, niezawodnie, okoliczność, że Rada nadzorcza z powodu honorarium odbyła w jednym dniu dziewięć posiedzeń; każdy bowiem członek Rady nadzorczej otrzymuje za udział w posiedzeniu 5 marek honorarium. Z tego to powodu udecydowano, aby w przyszłości członkom Rady wypłacano ustaloną sumę za pełnienie obowiązków.

Oczywiście, mandaty do Rady nadzorczej są bardzo pożądane; świadczy o tem sam przebieg uzupełniających wyborów z powodu ustępujących członków, z których ostatecznie trzech ponownie obrano.

Otóż u wejścia na salę ustawiono dobrze opłaconych agitatorów, którzy rozdawali karteczki wyborcze z nazwiskami czterestu rozmaitych kandydatów. W miejsce czwartego ustępującego członka Rady, mecenasa Chrzanowskiego, który wstąpił do Zarządu, wybrano adwokata Kotlińskiego.

Zakres działalności swej Bank rozszerzył przez założenie bieżącego konta w drezdeńskim Banku w Berlinie; tym więc sposobem czekali Banku Przemysłowców wszystkie filje Banku drezdeńskiego będą nabywały. Oprócz tego Bank zaprowadził we Wrocławiu pocztowe konto czekowe.

Znamienny jest wzrost udziałów i depozytów tegoż Banku. Otóż wynosiły:

w roku	mk.	mk.
1900:	1.465.278	3.812.248
1905:	3.989.130	13.017.048
1908:	5.881.202	18.831.120
1909:	6.834.358	21.561.228

Ze sumy czystych zysków, wynoszących 508.210.70 mk., przeznaczono po różnych odliczeniach 437.264.80 mk. jako 7 proc. dywidendy do wypłacenia.

Ogólny obrót wynosił 139.574.065.73

mk. — w roku ubiegłym 105.835.930.01 mk. Bilans zamknęto 30.556.296.98 mk. — w roku poprzednim suma ta wynosiła: 26.035.210.54 mk.

Liczba członków wzrosła z 5582 na 6273. Oni ręczą za sumę 20.634.000 mk. W roku zaś ubiegłym suma poręczona wynosiła: 18.510.000 mk. Fundusz rezerwowy doszedł do poważnej sumy 738.835 mk. Immobilia oceniono na mk. 1.338.158.

Towarzystwo społeczno-hygieniczne w Poznaniu.

W przeciwieństwie do innych dzielnic, widzimy w Wielkopolsce stosunkowo mało zainteresowania się sprawami tak ważnymi jak hygieny (dbałość o zdrowotność). — Zahypnotyzowani świadomością, że większą część pracy higienicznej u nas wzięły na siebie urzędnicy państwowe, zapominamy, że hygieny nie polega jedynie na kanalizacji, stawianiu spluwaczek, umieszczaniu — niezrozumiałych nierzad — przestróg itd. i spokojni o zdrowie naszych dzieci, naszego ludu zakładamy ręce.

Nie widzimy, że młodzież nasza karłowacieje, że zamiast dzikich, śmiejących się do życia i pracy chłopców, wyrasta pokolenie pochylonych, zmęczonych, o wygasłym oku starców, zamiast hojnych, rumianych dziewcząt, przyszłych matek zdrowych pokoleń, rosną anemiczne panienki, przeznaczone na ciągłe kwękanie.

Nie widzimy, jak lud wiejski coraz częściej składa obfite haracz z dzieci swych chorobom zakaźnym, których nie umie uniknąć, jaki zasób sił do pracy marneje z braku najprostszego pojęcia higieny, z braku dostatecznej opieki w chorobach.

W Królestwie i Galicji Towarzystwa higieniczne cieszą się szczerem uznaniem całego społeczeństwa, obfite składki i fundacje ułatwiają im pracę, a u nas „Towarzystwo społeczno-hygieniczne“ z największym tylko wysiłkiem jednostek pracuje nad licznymi zadaniami społecznymi, które pozostały inicjatywie prywatnej w dziedzinie higieny.

A że mimo to nie bezowocną była ta praca, o tem świadczy to, co w ciągu sześciu lat istnienia zdziałano.

A więc założyło bezpłatną lecznicę dla ubogich przy ulicy Rycerskiej 28, w której tysiące chorych, nie mogących z braku środków leczyć się prywatnie, znajdują poradę u lekarzy specjalistów na choroby wewnętrzne, kobiece, gardła ucha i nosa, dziecięce, skórne i pęcherzowe i nerwowe.

Że instytucja ta ma rację bytu, o tem świadczy coraz większa frekwencja ze strony ubogich chorych.

Dalej zajęło się Towarzystwo społeczno-hygieniczne sprawą dotąd prawie zupełnie zaniedbaną, to jest popularnych odczytów ze wszystkich dziedzin higieny, a także specjalnie szeregiem prelekcji w zamkniętych gronach nad istotą i niebezpieczeństwem chorób wenerycznych.

Na każde też życzenie Towarzystw służyli członkowie Towarzystwa społeczno-hygienicznego z wygłaszaniami odczytów. Kilkakrotnie też sprowadzano z Warszawy i Lwowa sławnych higienistów polskich z wykładami.

Prócz ustnego pouczenia zajęło się Towarzystwo społeczno-hygieniczne także drukiem kilku tysięcy ulotnych broszur i rozpraw, rozdawanych bezpłatnie.

Przed trzema laty dało Towarzystwo społeczno-hygieniczne inicjatywę do ogródków dziecięcych, które dzięki pracy pań naszych prosperują z nadzwyczajną korzyścią dla ubogiej dlatw.

Stwierdziwszy ogromne apustoszenia materialne i moralne, które powodują mianowicie wśród niedoświadczonych i młodzieży knajpy z żeńską usługą, Towarzystwo społeczno-hygieniczne podjęło energiczną walkę przeciw tym miejscom ohydnych wyzysku. I choć narazie starania u policji nie odniosły pożądanego skutku, udało się wreszcie przez naszych reprezentantów w radzie miejskiej spowodować znaczne ograniczenie tych lokali, że większa ich część zniknęła z horyzontu.

W ostatnim czasie Towarzystwo społeczno-hygieniczne postawiło sobie za zadanie kształcenia Samarytanek to jest kobiet, mogących pielęgnować po wsłach chorych, wykonywać przepisy lekarza itd. Kto zna jeszcze clementę naszego ludu w dziedzinie najprostszego pojęcia higieny, zrozumie ogromną doniosłość tego zadania. I pierwsze próby wypadły bardzo zachęcająco. Po zwalczeniu licznych trudności udało się wykształcić kilkanaście dziewcząt, które w miejscu swego pobytu wypełniają swe zadanie ku wielkiemu zadowoleniu ludu i dzieci.

Należy się spodziewać, że po usunięciu pewnych przeszkód, praca na tem polu nadal rozwijać się będzie.

Liczne inne jeszcze cele postawiło sobie T. s. h., jak popieranie wszelkich sportów zimowych i letowych, wydawanie „Przewodnika higienicznego“, umożliwienie leczenia chorym na tężnę (lupus) i raka najnowszymi metodami, lecz o wykonaniu tych zamiarów jedynie marzyć można przy poparciu dążeń T. s. h. przez całe społeczeństwo, czy to przez zapisywanie się na członków (składka 3 m.), czy przez fundacje, pomoc czynną i interesowanie się jego pracami.

W ostatnim czasie pod tym względem można było stwierdzić pocieszające objawy. Mielimy nadzieję, że roczne zebranie Towarzystwa, które odbędzie się w piątek dnia 11 marca o pół do 9 wieczorem w Domu Katolickim udowodni, że umiemy się zajmować szczerze sprawami tak dla społeczeństwa ważnymi, choć leżącymi po za obrębem polityki.

Prosimy więc WP. serdecznie o wzięcie udziału w Zebraniu lub zapisanie się na członka T. s. h.

Zgłoszenia na członków przyjmuje Dr. Adam Karwowski, św. Marcja nr. 58.

Wydział Tow. społeczno-hygienicznego w Poznaniu.

Radca Dr. Fr. Chłapowski prezes. Luj-
oan Osten, wiceprezes. Dr. Adam Kar-
wowski, sekretarz. Seweryn Wrzesiński,
skarbnik.

Dr. Adamczewski. X. kan. Adamski. Dr.
Bart. Szambelan Cegielski. Dr. Dembiński.
Dr. Grabowski. Dr. Gantkowski. X.
Kosielski. Walery Lebiński. Dr. Łazare-
wicz. Helena Leitgebrowa. X. Mayer.
Radca Dr. Ludwik Mizerski. Dr. Mels-
ner. Dr. T. Schultz. Dr. Święciecki.
Aniela Tułodziecka. Dr. X. Zakrzewski.
X. kan. Dr. Zimmermann.

Z poznańskiej rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się tajnymi obradami nad kupnem pewnej posiadłości przy ul. św. Marcina.

Magistrat przedłożył radzie statut miejski podług § 33 ordynacji proceduralnej, odnoszący się do zawodu szynkar-
skiego.

Nowy ten statut żąda, aby magistratowi przysługiwało prawo w każdym po-
szczególnym przypadku stawienia wniosku o konsens, zbadania czy zachodzi
rzeczywiście potrzeba lokalu, a w danym
razie odrzucenia wniosku i odmówienia
konsensu.

Magistrat opiera się na podaniu nie-
mieckiego Tow. miast wewnętrznej i pre-
zesa policji p. Heyginka, w których to
podaniach zwracano uwagę na demoralizację
przez lokale z usługą żeńską.

Słusznie zaznaczył dr. Ehrlich, że
rzecz jest policji, aby przeprowadziła
ściśle kontrolę nad tymi lokalami i do-
pilnowała, aby według rozporządzenia
policyjnego też punktualnie o godzinie 9
były zamykane, a wtedy uniknie się
wpływu demoralizującego.

Jeżeli magistrat sądzi, że ogranicza-
nie zakładania szynków zmniejszy pijań-
stwo, to jest w błędzie, albowiem prze-
czą temu liczby. Liczba nowych szyn-
ków w ostatnich latach znacznie wzrosła,
a pomimo tego zmniejszała się z ro-
ku na rok konsumpcja piwa.

I tak w roku 1905 zapłacono w mie-
ście Poznaniu podatku od piwa 94 tys.
mk., w 1906 r. 87 tys. mk., w 1907 r.
84 tys., w 1908 r. już tylko 78 tys. mk.
Dr. Ehrlich upatruje w nowym statucie
pewien cel natury politycznej. Bo udzie-
lenie konsensu zależałoby od tego, czy
stawiający wniosek o konsens jest u ko-
misarza dobrze zapisany, a napewno u-
względniano by w pierwszym rzędzie
członków kriegsferajnow, landwery itd.,
a przedewszystkiem zależałoby udziele-
nie konsensu od wyznania i narodowo-
ści stawiającego wniosek. Oto chodzi
najlepiej magistratowi.

Radny Busse broni stanowiska ma-
gistrowi i uzasadnia wniosek tem, że po
godz. 9 wieczorem, gdy lokale z żeńską
usługą zamykane bywają, niepodobien-
stwem jest przechodzić z dorastającą
młodzieżą ulicami Nową, St. Rynek i
Wodną, tak się tam roi od kobieć nie-
moralnego prowadzenia się. (Cóż mają
te kobiety wspólnego z restauracjami?
Red.) Zarzuty dr. E. co do polityki
magistratu zdaniem p. Bussego nie po-
winny być wypowiedziane publicznie.
(Aha).

Mec. Trampczyński powiedział
miejscowej tak: Przyznaję, że dzieją

się nadużycia w restauracjach, szczegó-
lnie z żeńską usługą, lecz policja ma
środki do ich usunięcia, nie potrzeba na
to nowych przepisów. Niechby tylko
policja ściśle dopilnowała zamykanie
tych lokali o godz. 9. Ordynacja proce-
duralowa zresztą dozwala na natychmi-
astowe zamknięcie lokalu, gdyby się coś
niemoralnego wydało. Nowe zaś prze-
pisy wydane być powinny na korzyść
współobywateli. Do biurokracji
nie mamy zaufania. Bronił jesz-
cze wniosku decernent magistracki Hey-
nemann. Ubolewa, że prześlagnięto pro-
jekt na pole polityczne, jakkolwiek ma-
gistrat go przedkłada jedynie ze wzglę-
dów socjalnych. W głosowaniu prze-
padł wniosek magistratu, tak samo jak
już roku zeszłego, znaczną większością
głosów. Głosowali za nim tylko konser-
watyści (urzędnicy).

Obszerną wymianę zdań wywołał
wniosek nagły o umowę z administracją
król. szkoły handlowej i proceduralnej dla
dziewcząt. Pan Zenon Lewandowski
wnosi o wprowadzenie w plan na-
uk także fakultatywnej nauki korespon-
dencji polskiej. Brak szczególnie w ku-
plectwie poznańskim ekspedientek, mo-
gących obsłużyć polską klientelę w pol-
skim języku, a jeszcze większy brak pol-
skich korespondentek. Uczennice bez
znajomości języka miejscowego, t. j. pol-
skiego, kupey tutejsi poprostu potrzebo-
wać nie mogą. Pana Lewandowskiego
poparł adw. Kirschner.

Burmistrz Künzer odpowiedział, że
wobec zbyt krótkiego czasu trwania na-
uki, 1 rok, uczennice nie mogą jeszcze
uczyć się obcego (?) języka. Radny
Witte oświadcza się przeciwko wnioskowi
p. L. ze względów technicznych, bo
Niemki nie mają potrzebnej nauki przed-
wstępnej. Dwie godziny tygodniowo
nie wystarczą na naukę polskiej kores-
pondencji. P. Lewandowski: W szkołach
tutejszych na niektóre przedmioty nie
przypada więcej jak jedna godzina tygo-
dniowo, i to też wystarczy. Co dziać
może szkoła prywatna, to też może dzia-
łać miejska szkoła. P. Frankie-
wicz wytknął panu Wittemu, że za-
rzucił na ostatnim posiedzeniu prof.
Karwowskiemu, że nie zna stosunków
polskich; okazuje się teraz, że właśnie
p. W. nie zna stosunków. Jeszcze nie
widziałem w Poznaniu Polaka, któryby
nie umiał po polsku. Jeżeli płacimy po-
datki na owe zakłady wolno nam choć
okruszynę skorzystać z tych dobro-
dzieństw. Nauczyciel Semrau wnosi o
odrzućcie wniosku p. L. To samo po-
wtarza burmistrz Künzer, że nie można
nowego przeciągać dziesięć lat naukę.
Pan Lewandowski prosi o nieusłuchanie
rad burmistrza, bo to urzędnik, który
zasadniczo musi przeciw wnioskowi wy-
stępować. Za wnioskiem o dołączenie
do planu nauk fakultatywnej nauki ko-
respondencji polskiej głosowali tylko Po-
lacy, przyjęto natomiast rezolucję adw.
Kirschnera, aby uwzględniono te życze-
nia o ile się da. Pozostanie to natural-
nie tylko martwą rezolucją.

Przy omawianiu etatu interpeluje
pan dr. Jaworski magistrata jak stoi
sprawa z rozbiórka domu po Hartwigu
przy ul. Wodnej i prosi, by magistrat
zmusił dyrekcję kolei elektrycznej, by
ustawiła na tem miejscu z jednego albo
dwóch stróżów. Decernent magistratu
komunikuje, że dyrekcja kolei elektrycz-

nej przyrzeka zapłacić 10 tysięcy marek
odszkodowania i rozbiórkę niebawem
rozpocznie. Do etatu referował jeszcze
p. Lewandowski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, dnia 9 go marca.
(Z sejmu). Na wczorajszym wieczornem
posiedzeniu żądał poseł Schenkendorff
(narodowo-liberalny) zaprowadzenia w
szkołach uzupełniających ćwiczeń cie-
lesnych, gier, gimnastyki, wycieczek
pieszych i zapytuje się, czy przed-
łożonemu będzie projekt do prawa doty-
czącego szkół uzupełniających. Minister
handlu Sydow odpowiedział, że prace
przedwstępne są na ukończeniu i w przy-
szłej sesji prawo to przedłożeniem będzie.
Prawo to żądać będzie, aby w gminach
liczących nad 10,000 mieszkańców urzą-
dzanie szkół uzupełniających i uczęsz-
czanie do nich przymusem było —
mniejsze gminy będą mogły je zaprowa-
dzić. Będzie wykładane prawo obywa-
telskie, uczniowie powinni wiedzieć, ja-
kie stanowisko zajmują w państwie, ja-
kie mają prawa ale też jakie obowiązki.
Rząd musi się zająć chłopcami, którzy
do szkoły nie chodzą, będzie się starał
aby tworzone Towarzystwa terminatorów
ćwiczenia cielesne powstawały w szkołach
uzupełniających uwzględnione. Posłowie
dr. Gruener (postępowe stronnictwo lu-
dowe) i Hammer (konserw.) żądają aby
nauka w szkołach uzupełniających nie
tylko wieczorem, ale w danych wy-
padkach i za dnia się odbywała. —
Dzisiaj zajmowała się izba szkolami za-
wodowymi, licznymi posłowie wyrażali
miejscowe życzenia, tak poseł Richtar-
sky (centr.) prosił rząd, aby zajął się
tkaczami w Katscher na Górnym Śląsku.
Przy wykonywaniu zleceń państwowych
zarabiają 5—8 mk. tygodniowo, żąda za-
prowadzenia biura wskazywania pracy
z zapomogą rządową. Komisarz rządo-
wy przyrzekł, że rząd tkaczami tymi się
zajmie. Dalsze obrady nie przedstawiały
najmniejszego interesu, posłowie wy-
rażali miejscowe życzenia najróżnorod-
niejsze, ale tylko zachód interesujące. —
Przyszłe posiedzenie w plątek o godzinie
11. Na porządku dziennym obrady
nad reformą prawa wyborczego.

— Berlin, dnia 9 marca. (Z parla-
mentu.) Obradowano nad etatem dla
Kluczcza.

— Berlin. Rozkaz ministra mary-
narki francuskiej co do przyspieszenia
budowy dwóch nowych Dreadnoughtów
i natychmiastowego rozpoczęcia budowy
nowego wielkiego pancernika, wywołał
w tutejszych kołach politycznych duże
wrażenie, jako zupełnie niespodziewany.
Przypuszczają tutaj, że wpłynęło na to
przyspieszenie zbrojeń morskich w An-
glii, gdyż na mocy tajnego układu, po-
większenia marynarki francuskiej powin-
no iść równoległe w stosunku procento-
wym z marynarką angielską.

— Oberżyci z Treptow chcą wyto-
czyć proces berlińskiemu prezesowi poli-
cji, ponieważ przez zakaz zebrań socja-
listycznych ostatniej niedzieli pozbawił
ich znacznego zarobku. Oberżyci obli-
czają straty swe na kilkadziesiąt tysięcy
marek.

Rosja. (Cia ochronne i maszyny
rolnicze.) W uzupełnieniu podanych już
poprzednio informacji przytaczamy za

gazetami rosyjskimi kilka bliższych
szczegółów o projektowanych ciach o-
chronnych dla maszyn rolniczych. Po-
dobno w tym duchu przygotowany jest
pospiesznie w ministerjum handlu i prze-
mysłu stosowny projekt, wniesienia go
do Dumy. „Dotychczas — jak objaśnia-
ją źródła rosyjskie — maszyny rolniczo-
gospodarcze, przeważnie pochodzenia a-
merykańskiego, przywożone były do róż-
nych miejscowości państwa, na ogólną
sumę 50 milj. rubli rocznie prawie bez
cia. (Od niektórych rodzajów pobierano
cło minimalne.) Obecnie zaś projekto-
wane cia wynoszą od 3 procent do
10 procent wartości maszyn. Ministe-
rjum handlu i przemysłu — pisze „Riecz“,
z której czerpiemy te szczegóły — nie
zamierza podobno przelewać do skarbu
dochodów celnych z tego źródła, lecz
przekazać na zorganizowanie szczególniej
ulgowego kredytu na nabywanie maszyn
produkcji wewnętrznej. Zdaniem mini-
sterjum, nowe cia ma na celu nie tylko
popieranie produkcji wewnętrznej, lecz i
domaganie do rozpowszechnienia maszyn
rolniczych w obrębie państwa. Podo-
bno ministerjum otrzymało rodzaj me-
morjału od pewnej grupy producentów,
którzy oświadczają, iż bez seł ochron-
nych produkcja wewnętrzna nie jest w
możności wytrzymać konkurencji z pro-
dukcją zagraniczną.

— Petersburg. „Riecz“ zamieściła
list „otwarty Stefana Godlewskiego napi-
sany w odpowiedzi na artykuł gazety
„Now. Wr.“, w którym autor dowodził,
że marjażowi rosnijają daleko większą
działalność dobroczynną i oświatową w
Polsce niż katolicy. Godlewski, w swo-
jim liście zwraca uwagę na to, że rząd
zabrania katolikom otwierania szkół. W
zeszłym roku ministerjum spraw we-
wnętrznych zażądało nawet od „Zwią-
zku katolickiego“, żeby rzekł się swego
prawa otwierania szkół, bibliotek i urzą-
dzania odczytów. Godlewski wysłał z
początku list do redakcji „Now. Wr.“,
ale ponieważ gazeta nie drukowała listu
przez trzy tygodnie, zamieścił go obe-
nie w „Riecz“.

Austria. Według wszelkich o-
znak, próby porozumienia się Austro-
Węgier z Rosją spełzły na niczem. W
kołach dyplomatycznych krąży pogłoska,
że zbyt ostentacyjna polityka bałkańska
Lwowskiego zepsuła porozumienie austro-
jacko-rosyjskie, zapoczątkowane przez dy-
plomację rosyjską na rozkaz z góry.
„Now. Wremia“ zamieściło artykuł wstęp-
ny, w którym wręcz oświadcza, iż po-
rozumienie Rosji i Austro-Węgier stało
się niemożliwe, wobec wizyt słowiańskich
monarchów półwyspu Bałkańskiego w
Petersburgu.

— Z Wiednia donoszą, że tegoro-
czne wielkie manewry austriackie, które
miały odbyć się w południowych Wę-
grzech, odbędą się w środkowej Galicji.
Takie przeniesienie manewrów ma zape-
wne związek z pogłoskami o zerwaniu
układów austriacko-rosyjskich.

Ameryka. Filadelfia. Związek
robotniczy w Chicago, Pittsburgu i Cin-
cinnati uchwalili sympatyzujący strajk.
Ruch wzrasta się niepomiernie i zdaje
się zapowiadać wielką walkę pracy z
kapitałem. Przewodnicy ruchu wzywają
do robienia użytku z broni. Z żadnej
strony nie myślą o ustępstwach.

— Filadelfia. Zamieszki w mieście

Walka o imię.

13 Powieść
Piotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

Napili się, przekasili trochę, a gdy
ta nader skromna uczta ukończoną zo-
stała, Cardozo wskazał towarzysze-
m miejsce pokryte mechem, który pod cie-
nami drzew rozpościerał swój zielony ko-
bierzec.

— Oto pańskie łóżko — odezwał się
— prześpij się pan spokojnie ze dwiema
lub trzy godziny. Ja przyszyję zająm
jestem odpoczywać, nie znużając oka,
włec nie potrzebujesz się lękać, aby nas
zaskoczyło znieścacka.

Fryderyk nie miał nic przeciw
temu.

Rozciągnął się na mechu i zasnął
twardo.

Gdy się obudził, zmrok zaczął już
zapadać, i Fryderyk zaledwie rozróżnił
postać Cardozo, który go trącał łokciem.

— Jakto? już wieczór? — zapytał
doktor, przeciągając się.

— A już, panie Fryderyku... — od-
powiedział Cardozo. — Spodziewam się,

żeś pan dobrze wypoczął i gotów jesteś
do dalszej podróży.

— Tak, poszedłbym na koniec świata,
gdyby zachodziła potrzeba... ale czy
nie nowego nie zaszło...

— Nie ze wszystkim idzie dobrze...
bo, jeżeli mnie uszy nie omyliły, noc,
która nastaje, może przejść nie tak spo-
kojnie, jak poprzednia.

— O! prawie nic... Tentent dwóch
konł, pędzących drogą, którą podąża-
liśmy.

— I sądzisz, że to na nas czyhają
ci dwaj jeźdźcy?

— Jestem tego pewien.

Młody lekarz powstał i znów puścił
się w drogę, oglądając się badawczo
dokoła i łowiąc uchem najbliższe szmery.

Wszelako przez kilka godzin żaden
wypadek nie usprawiedliwił obaw Car-
doza i Fryderyk uspokoił się zupełnie.

— Omylił się... — rzekł do to-
warzysza.

— Być może! — odrzekł Cardozo.

— Nic nie słysząc na kilka mil w
około.

— Masz pan słuszność... być może,
iż obawa moja była przedwczesną... ale
w każdym razie wolałbym już być da-
leko... w jakiej wiosce...

W chwili, gdy kończył te wyrazy,
zatrzymał się nagle i gwałtownie uchwycił
doktora za rękę.

— Co ci jest? — zapytał Fryderyk.

— Cicho!

— Cóż takiego?

— Tam, na zakręcie ścieżki... wi-
dzisz pan... coś się porusza!

— To owi ludzie... jest ich dwóch...

czekają na nas.

— Co czynić?

— Cardozo chciał coś odpowiedzieć...

gdy w tem wśród ciszy nocnej rozległ
się głos donośny, wołający tonem stano-
wczym i rozkazującym:

— Stójcie!

— To Perez... najlepszy strzelec w
całej okolicy!.. szepnął Cardozo do ucha
towarzysze- — Hrabia umie dobierać
ludzi...

— I damy się zabić tym nędzni-
kom, ot tak, bez oporu?

— Według mnie, musimy uciekać...

każdy w inną stronę... Wszak i pan
jesteś tego zdania?

— A zatem nie zwlekajmy...

— I niech nas Bóg ma w Swej o-
plece!

— I Fryderyk miał już zeskoczyć z
drogi, aby wraz z Cardozem ukryć się

w pobliskich krzakach, gdy dwa strzały
rozdarły powietrze.

Dał się słyszeć po nich krzyk bole-
ści i wściekłości.

Cardozo przeskoczył rów i dostał
się do sąsiednich zarośli, lecz młody le-
karz, który nie znał miejscowości, nie
zdolał tak prędko znaleźć przeciwnikom
z oczu i w chwili, kiedy właśnie miał
rzucić się w gęstwinę, dosięgły go dwie
kule...

Padł na środku drożyny krwią zbro-
czony.

Obaj mordercy pobiegli ku niemu.

Jedna kula przeszła doktora na
wylot, druga strzaskała mu szcękę.

Rany były śmiertelne. Bledny Fry-
deryk poznał natychmiast, iż został m-
zaledwie kwadrans życia.

— Dobry strzał! — zawołał Perez,

klekając obok konającego... — Niedługo
pocągnie.

— Ale drugi?

— Ba! drugi... to Cardozo... Tam-
tego spotka szubienica gdzieś indziej...

hrabia bynajmniej się nie troszczy o niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wznawili się. Kilku ludzi podczas starć z policją uległo poranieniom. Dokonano licznych aresztowań.

Subhasty w marcu.

Dnia 12 na sądzie w Międzychodzie o godz. 10, obsada zap. Bucharzewo nr. 20, gospodarza Hermanna i Minny z domu Thiem, Taunów, w obsz. 3,10,40 ha., oszacowana do podatku budowlanego na 45 mk. doch., z czystym doch. 4,67 tal.

Dnia 12 na sądzie w Pobiedziskach o godz. 10, gospodarstwo zap. Jagodno nr. 9, wdowy Antoniny Wity z domu Pajdowskiej alias Pojdowskiej, w obsz. 22,10,90 ha., z czystym dochodem 89,97 tal., oszacowane do podatku budowlanego na 110 mk. doch.

Dnia 12 na sądzie w Sremie o godzinie 10, obsada zap. Ługi nr. 30, Jana Stolpego, Wiktorji Makalowskiej z domu Stolpe, Andrzej i Elżbieta z domu Kozłowskiej, Stolpów, w obszarze 1,03,10 ha., oszacowana do podatku dochodowego na 3,42 mk. i do podatku budowlanego na 36 mk. doch.

Dnia 12 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11 domostwo zapisane Bydgoszcz nr. 1818 przy ulicy Szwedzkiej handlarza węgla, Rudolfa Karrascha w obszarze 7,90 ar., z wartością użytkową 1364 marek.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W czwartek, dnia 10 marca po raz 10 „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach J. Barbiera — muzyka J. Offenbacha. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 11 marca po raz 8 „Ułani księcia Józefa”, komedia w 4 akt. ze śpiewami i tańcami W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 12 marca po raz 1 nowość „Aktorki”, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 13 marca po poł. „Państwo Wackowie”, komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczorem po raz 11 „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach J. Barbiera — muzyka J. Offenbacha. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 14 marca: Wieczór Marji i Artura Zawadzkiego. Bliższe szczegóły w komunikatach specjalnych oraz na afiszach.

— W przygotowaniu „Walc miłości”, operetka w 3 aktach Ziehrera. — Grywana z wielkim powodzeniem na scenach berlińskich, wiedeńskich i na scenie lwowskiej.

(Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 10 marca 1910

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku

* **Zaproszenie.** Otrzymałszy od komitetu kongresu narodowego polskiego zaproszenie na kongres, który się odbędzie 8 maja w Waszyngtonie.

* **Zwyczajne walne zebranie Banku Parcelacyjnego w Poznaniu** odbędzie się w środę, dnia 16 marca o godzinie pół do 11 przed południem w Domu Katolickim w Poznaniu św. Marcina 69.

* **Przeglądajmy listy wyborcze.** — Pożądany od dziś czwartku, dnia 10 aż do 17 bm. wyłożone są listy uprawnionych do głosowania w dniu 8 kwietnia r. na posła do parlamentu niemieckiego, i to w salach A. i B. starego ratusza na I piętrze w godzinach od 9 do 1 w południe i od 3 do 6 wieczorem. Nadto w przyszłą niedzielę d. 13 bm. od 11 przed południem do 3 po południu. Spieszmy więc na ratunek!

* **Biuro „Straży”** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Przyszła pogadanka dla matek** odbędzie się w niedzielę, 13 marca o g. 5 po poł. w Czytelnicy dla kobiet, przy ul. Wilhelmowskiej 19 i pr. Pan dr. Dembiński będzie miał wykład na temat: „Z higieny gardła i ucha”. Ze względu na częste a niebezpieczne choroby tego rodzaju prosimy szanowne matki o liczne przybycie, gdyż wykład będzie bardzo pouczający.

* **Z kancelarii teatru:** W sobotę, 12 bm. ukaże się na scenie naszej nowość Krzywoszewskiego pt. „Aktorki”. Jestto w literaturze nie tylko polskiej ale nawet wszechświatowej pierwsza sztuka traktująca przedmiot dziś, — kiedy się w teatrach całego świata wybija dążenie do oczyszczenia sceny z tej pseudowolności w obyczajach — właśnie tak aktualny. Na scenie warszawskiej grano ją w ubiegłych dwóch miesiącach 28 razy. Fakt ten pozwala nam ufać, że i publiczność naszą sztuka ta szczerze zainteresuje.

Występy artystycznej pary pp. Zawadzkiej będą wielkie zainteresowanie. Dodać należy, że wszystkie jednoaktowe bluety odegrane będą według scenariuszy teatru „Des Capucines” w Paryżu bez suflera. W komedji transformacyjnej pt. „Tenor Caruso” wszystkie męskie i kobiece role odegra autor w automatycznych kostiumach i charakterystyce. Wszystkie utwory są u nas nieznane, będzie to więc premiera w całym słowiańskim znaczeniu.

* **Poznań.** Szan. członkom Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu donosimy, iż msza św. na cele Towarzystwa i wspólna komunja św. Wielkanocna odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. w kościele farynym o godz. 9. Spowiedź upraszamy odprawić w kościele najdogodniejszym członkom. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

* **Poznań.** Miejskim rewizorem recept mianowany został z łona magistratu i deputacji miejskiej dla ubiegich, w miejsce byłego radcy miejskiego, p. Bolesława Jagielskiego, który się wyprowadził do Berlina, pana Anzelma Śmiśniewicza, radcę ubogich i sierót.

* **Roczne zebranie** Towarzystwa społeczno-hygienicznego odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. pół do 9 wieczorem na sali Domu katolickiego.

Zarząd: Radzca dr. Franciszek Chłapowski, prezes. Lucjan Osten, wiceprezes. Dr. Adam Karwowski, sekretarz. Seweryn Wrzesiński, skarbnik.

* **W ostatniej chwili** zachęcamy jeszcze raz do wzięcia udziału w wieczorze na cześć Chopina, urządzonym w Czytelnicy kobiet ul. Wilhelmowskiej 19 I p. Odczyt o Chopinie wygłosi p. Walery Lebiński. Wieczór rozpocznie się o godz. 8-15. Wstępne dla członków i wprowadzonych gości wynosi 50 fen. od osoby. Wydział.

* **W sprawie zamordowania Pokrywki** donoszą, iż znajdujące się w więzieniu śledczym podejrzanego osoby wypuszczone na wolność.

* **Dobra rycerska Modrze** z przyległościami, 4500 mórg najrzadniejszej ziemi w powiecie poznańskim, należące do p. Marcina Biedermann — przeszły z dniem dzisiejszym na własność spółki w tym celu utworzonej, składającej się z najwybitniejszych obywateli polskich Księstwa. Zdanie gospodarstwa i przepisanie tytułu własności już nastąpiło.

* **Wieś rycerska Miedzanów** 1400 mórg w powiecie Ostrowskim, nabyta przez p. Marcina Biedermann od pp. Marszałków, przeszła na własność zaszczytnie znanego obywatela p. Wincentego Niemcewskiego z Sławnik.

* **Wieś rycerska Miedzyn** 1600 mórg pod Bydgoszczą, należąca dotąd do Niemca p. v. Pfefferkorn — przeszła na własność p. Marcina Biedermann z Poznania. Odbiór już nastąpił.

* **Śp. Edmund Dzierżowski.** W Poznaniu zmarł w sobotę śp. Edmund Dzierżowski, były właściciel apteki przy ulicy Wrocławskiej, którą przed kilku laty dla niedomagania na zdrowiu odstąpił rodakowi p. Wituskiemu. Zmarły był rodem z Prus Zachodnich z Dzierżna w powiecie brodnickim, zawsze i wszędzie odznaczał się prawnym charakterem, a był dobrym Polakiem i katolikiem. Pozostawił po sobie stroską żonę i kilkoro dzieci. Niech odpoczywa w pokoju!

* **Wiele obywatelski w Kościele** odbył się zeszłej niedzieli przy udziale około 150 obywateli obojga narodowości. Przedmiotem obrad był projekt magistratu założenia ulicy dojazdowej od strony Kielczewa przez posiadłości urzędniczej spółki budowlanej. Zebrani nie godzą się na projekt magistratu i wyrazili to w odczynie rezolucji, natomiast domagają się ulicy dojazdowej z drugiej strony miasta przez posiadłości pana dr. Chłapowskiego z Bonikowa, który jest gotów grunt nie tylko oddać bezpłatnie, ale także ponieść koszty urządzenia ulicy.

* **Działalność komisji kolonizacyjnej.** W rozkolonizowanych niedawno Dalkach pod Gnieznem zwołał teraz materiały do budowy dalszych 20 zagród dla robotników. Do urządzonych już 15 osad wybudowano w roku zeszłym 20 domów robotniczych, tak że po wybudowaniu dalszych 20

domów, Dalki będą nie tylko największą niemiecką kolonią robotniczą, lecz i największą osadą komisji kolonizacyjnej w ogóle.

* **Pięknie prowadził się** gospodarz Frąckowiak z W. Świątnik. W nocy z soboty na niedzielę znaleziono go zupełnie pijanego w sieni pewnego domu w Gnieźnie i odstawiono na policję. Nie dziwnego, że w takim stanie gubi pieniądze. Tak to ten judaszowy grosz, otrzymany za sprzedaną ziemię w Gębarzewie, nie przynosi błogosławieństwa.

* **Koźmin.** Koło śpiewackie w Koźminie urządziło w niedzielę, dnia 13 bm. na sali p. Karasiewicza wieczór muzyczny ku czci Szopena.

* **Ostrów.** W sobotę złożyło 14 wyższych prymanerów gimnazjum tutejszego uстный egzamin dojrzałości, wśród nich Polacy pp. Dadaczyński, Graffstein, Kasprzak, Kozłowski, Manowski, Soboczyński, Szukalski (ostatni od ustnego uwolniony).

* **Krotoszyn.** Zjednoczenie Towarzystw krotoszyńskich urządziło w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem na sali p. Dymlanda obchód jubileuszowy Fryderyka Chopina z następującym programem: Część I. 1) Słowo wstępne. 2) Polonez nr. 1 op. 26, fortepian, (Fr. Chopin). 3) Odczyt. 4) „Na wygnaniu”, chór mieszany, muzyka Möhringa, słowa Siemieniowskiego. 5) Preludjum nr. 15. Deklamacja. L. Rydel. Część II. Nokturn D-dur op. 9 nr. 2, solo na skrzypce (Fr. Chopin). 7) „Przed pomnikiem Chopina”, deklamacja (Bożymir). 8) Fantaisie Impromptu op. 66 fortepian (Fr. Chopin). 9) „Pieśń zgody”, chór męski (Mozart). 10) Żywy obraz „Chopin u księcia Antoniego Radziwiłła”, według obrazu Siemiradzkiego. Ażeby wszelkim warstwom ludności Krotoszyna i okolicy dać okazję uczczenia sławnego mistrza muzyki unormowano wstęp bardzo niski.

Komitet. * **Kalendarz.** Piątek 11 marca: Pelagii i Konstantyna. Wschód słońca o godzinie 6 minut 28, zachód o godzinie 5 minut 54.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 8 marca 1910.

Zapowiedzi:

Fabrykant kartonów Robert Wilke z Agatą Herms. Czeladnik stolarski Aleksander Schulte-Völle z Anną Blachnierek. Robotnik Jerzy Zeppich z Emilią Langmann. Cukiernik Maks Goy z Elfrydą Dargel. Wicefeldwebel Augustyn Schade z Gertrudą Schwarzer. Kryminalny komisarz Franciszek Moldenhauer z Lucją Deckert.

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.

Wyprawkę dla niemowląt

poleca najtaniej

K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67/69.

Urodziny:

Syna: Robotnik Kasper Nowicki. Doróżkarz Franciszek Korach. Robotnik Paweł Urban. Kupiec Maks. Jonas. Robotnik Antoni Jankowski. Ogrodnik handlowy Stanisław Majewicz. Szewc Józef Kanonik. Stolarz Ignacy Sabiniewicz. Szafner tramw. Andrzej Gołębniak. Kupiec Franciszek Calka. Niez. K. J. K.

Córkę: Szafner kolejowy Oton Ulbrich. Robotnik Marcin Dzikowski. Dezorca więźniów Fr. Szymanda. Mularz Franciszek Fechner. Krawiec Michał Pachuska. Robotnik Walenty Balcerek. Strażak Karól Foerster

Umarli:

Wdowa Antonina Samarzewska z domu Starosta 64 lata. Leon Jarantowski 4 lata, 10 miesięcy i 24 dni. Kazimierz Koliński 2 lata, 1 miesiąc i 4 dni. Aniela Wiczorek 11 miesięcy i 22 dni. Gertruda Klupsch 5 miesięcy i 1 dzień.

Sprostowanie: Pomiędzy umarłymi z d. 2 bm. Emil Altmann nie był robotnikiem, lecz czeladnikiem ślusarskim.

Obrona prawna.

— Panu M. w K. Jeżeli pan i czeladnik przekroczyli policyjne przepisy, to musicie nałożone kary zapłacić. Sąd niezawodnie obliczył kosztą według sądowej taryfy, a skoro kosztu panu nałożone zostały, to musicie je pan zapłacić.

— Panu J. F. w Ob. Według naszego zdania pan z apelacją nie przejdzie.

— Panu N. 2150. Ludziom, którzy chcą się wprowadzić do miejscowości, gdzie pan mieszka, nie możecie pan wprowadzenia się zabronić.

Od Redakcji.

— Panu A. N. w Strz. p. M. Wiersze te nie nadają się do druku, nie są bowiem równoznaczne. N. p. w pierwszym wierszu jest zgłoszek 5, w drugim 10, 8, 9, 12

itd. Wiersz musi być trzymany w równej liczbie zgłosek. — Magia nie sprzeciwia się wierze katolickiej.

— Panu S. P. w Wrocł. Redakcja nasza z budowniczymi, bankami, towarzystwami i t. p. instytucjami w sprawie pańskiej pertraktować nie może. Skoro pan masz odpowiednich poręczyteli, tem łatwiej uzyskasz pan pożyczkę na nowe to przedsiębiorstwo, które nie wątpliwie, w Poznaniu prosperować powinno.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 10 marca 1910 r

Pokyska niemiecka 3 i pół proc.	93,80 m.
Pokyska pruska ukons. 3 i pół proc.	93,80 m.
dło 2 proc.	84,70 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,60 m.
dło 3 i pół proc.	92,90 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,30 m.
dło 3 i pół proc.	91,80 m.
Renta włoska 4 proc.	104,90 m.
Austrijska renta złota 4 proc.	100,10 m.
Austrijska renta srebrna 4 i dwie 3 proc.	99,50 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,10 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,70 m.
Banknoty francuskie na 100 franków	81,20 m.
Banknoty austrijskie na 100 koron	84,95 m.
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	216,55 m.

Poznań, dnia 9 marca r.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.			
notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika”)			
towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszemica	223	213	205
Zyto	150	141	131
Jęczmień	140	130	120
Owies	151	144	140

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 9 marca 1910 r.

(Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).			
Za 100 kilogramów:			
towar	piękny	średni	pośledni
Pszemica	22,30	21,30	20,50
Zyto	15,00	14,10	13,10
Jęczmień	14,00	13,00	12,00
Owies	15,10	14,40	14,00

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.)

Poznań, 9 marca
Spędzono lub zwieziono:
22 sztuk bydła rogatego
291 „ „ świń
105 „ „ cieląt
3 „ „ owiec

Bazem 421 sztuk zwierząt.
Placono za 50 klg. wagi żywej:
Woły.

d) mało pasione, każdego wieku . . . 26—29
Buhafe.

b) pełnomięsne, młodsze . . . 34—36

c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . . 30—32

d) mało pasione . . . 25—28
Jalowice i krowy.

b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie . . . —

c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice . . . 30—32

d) średnio pasione krowy i jalowice . . . 26—28

e) mało pasione krowy i jalowice . . . 20—22
Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone . . . —

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 52—55

c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 42—45

d) poślednie cielęta nie odsadzone . . . 33—37
Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone . . . —

c) średnio pasione skopy i owce (braki) —
Świnie.

a) przeszło 3 centnary żywej wagi . . . —

b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. z w. 54—55

c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żywej wagi 52—53

d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi 50—51

e) mięsne . . . 46—49

f) maciory . . . 45—50
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 9 marca r.

(Urządowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Cena		naj-naj-przebieższe		
nne artykuły:		wyższa	niższa	ciowa
		m.	m.	m.
Stoma anopkwa za 100 kg.	7.	6.	7.	—
Siano	8.	6.	8.	—
Groch żółty do gotowania	—,30	—,28	—,26	—
Groch biały do gotowania	—,40	—,40	—,40	—
Soczewica	—,5	—,30	—,20	—
Ziemiaki	3,80	3,20	3,40	—
Masło za 1 kg.	3,00	2,40	2,60	—
Jaja za kopę	3,80	3,40	3,60	—
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18	—
Wołowina	od kulki za 1 kg.	1,70	1,30	1,50
	od łopatki	1,60	1,30	1,40
	od brzucha	1,60	1,40	1,20
Cielęcina	od kulki	1,60	1,30	1,40
	od łopatki	1,50	1,20	1,40
	od kulki	1,80	1,40	1,60
Skopowina	od łopatki	1,70	1,40	1,50
	od kulki	1,80	1,60	1,70
	od łopatki	1,70	1,50	1,60
Wieprzowina	głowizna i nogi	0,80	0,70	0,80
	sadło	1,60	1,50	1,60
	szynka wędz.	2,80	2.	2,40
Konina	słonina	1,90	1,8	1,90
		0,60	0,40	0,50

Kaisera karmelki piersiowe z 3-ma choinkami są na kaszel, — chrypkę, kataraktaniowy, kaszel kurczowy i koksus, — lekarzy wypróbowane i polecane. 5500 urzędowo potw. świadectw dowodzi, że takowe dotrzymują co obiecyują. Paczka 25 fen. puszcza 50 fen. w przeważnych interesach do nab. Zast. W. Mielek, Poznań O. 5. ul. Blüchera 17a.

Bilans pro 1909.

AKTYWA	PASYWA
1. Fundusz rezerw.	2 514,66
2. Udziały	24 948,—
3. Depozyty	318 938,73
4 831,34	4. Banki
327 520,—	5. Weksle
12 000,—	6. Akcje
14 820,35	7. Gotówka
	8. Rezerwa specjalna
	2 586,04
	9. Do dyspoz. W. Z.
	2 684,26
	10. Niewypł. raty akcyjne
	7 500,—
359 171,69	359 171,69

Liczba członków:

Na rok 1909 przeszło	246
W roku 1909 przybyło	83
	279 członków
Umarło	2
Wystąpiło	4
Tak, że na r. 1910 przechodzi	275
Dubin dnia 8 marca 1910.	

Bilanz pro 1909.

ACTIVA	PASSIVA
1. Reservefonds	2 514,66
2. Geschäftsanteile	24 948,—
3. Depositen	318 938,73
4 831,34	4. Banken
327 520,—	5. Wechsel
12 000,—	6. Actien
14 820,35	7. Barbestand
	8. Specialreserve
	2 586,04
	9. Zur Disp. der Generalv.
	2 684,26
	10. Zuzahlende Actienrat.
	7 500,—
359 171,69	359 171,69

Die Zahl der Genossen:

Auf das Jahr 1909 gingen über	246 Gen.
Im Jahre 1909 sind beigetr.	83
	279
Gestorben sind	2
Ausgeschieden	4
so, dass auf das Jahr 1910 übergehen	275
Dubin, den 8 März 1910.	

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

X. L. Niedbał. St. Wybieralski. T. Ciesielski.

Bilanz v. 1. Januar 1910.

ACTIVA	PASSIVA
35,13	Geschäftsguthaben
365 490,—	Processkosten
	Wechsel
	322 869,35
	Spareinlagen
	19 440,45
	Reservefonds
	13 573,39
	Specialreserve
	4 000,—
166,80	Banken
30 000,—	Actien
3 770,90	Barbestand
	Reingewinn zur Disp. der Generalvers.
399 462,83	1 578,99
	399 462,83
Vom Jahre 1908 auf das Jahr 1909 sind übergeg.	334 Mitglieder
Im Jahre 1909 sind beigetreten	81
	Zusammen 865 Mitglieder
Im Jahre 1909 sind ausgeschieden	22
Auf das Jahr 1910 gehen über	343 Mitglieder
Xions, den 7. März 1910.	

Bank ludowy — Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Dr. J. Karchowski. Fr. Hübscher. Stan. Rosemann.

M. Osinski

właściciel szkółek

Winiary - Poznań

Telefon (miejski) Nr. 92

poleca w wielkim wyborze

Drzewa i krzewy owocowe.
Drzewa i krzewy ozdobne.

Konifery

(Specjalność).

Drzewa alejowe. Róże.

Drzewa płaczące
na groby.

Urządza plantacje owocowe,
parki, ogrody miejskie,
wilowe i pańskie.

Biuro ogrodniczo-techniczne.

Hotel

pierwszorzędny w mieście powiatowym, z 2 salami, scena teatralna, 8 pokoi dla podróżnych do brzo zaprowadzony, jedno z najlepszych miejsc w mieście, przy małej wycenie zaraz do sprzedania. Świetne powołanie do rodaka. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolskiej pod nr. 1118

Ogrodniczka kaw. z usługą Stangreta z zaciętn. Elew gosp. Forysta, chłopca do kredensu. Stelmacha z zaciętn. Miejsca dobre i trwałe Antoni Krajewski, Stellenvermittler Posen, Breslauerstr. 13. Tel. 2417

Szan. rodaków upraszam o łaskawe wskazanie mi miejscowości gdzieby można z pow. założyć interes kolonialny, emalii szczotek, tow. żelazn. itd.

St. Staniszewski
Września — Wreschen.

Powidła

czysto sliwkowe w oryginalnych beczułkach, wianienkach i wborczkach, oraz sliwki 90—100 i Magdeburgską kapustą, z powodu wielkiego zapasu tanio do nabycia w hurtownym handlu korzen. A. Ryplński, Poznań ulica Wodna 8, telefon 154.



Śledzie solone wybornego smaku.

Oryginalna beczka najlepszych śledzi z łkrą i mleczem około 1000 do 1100 szt. 39,50 mk., pół beczki 22 mk.
1 beczkę około 44 kg. za 15 mk. pół becz. około 22 kg. za 8 mk. puszkę pocz. ok 4 i pół kg. za 2 M. 1 beczkę ca. 400—450 szt. największych M. K. solonych pełnych tłustych śledzi 13,00 mk. pół beczki 7, mk.
puszkę 4 litrową dobrych osmażanych śledzi po 2 mk..
5 puszek śledzi osmażanych 9 M. 10 puszek śledzi osmaż. 16,50 M. puszkę 8 ltr. 3 mk., 5 puszek 14 mk.
sądeczek pocztowy najlepszych ruskich sardynek 2 mk.
Znakom. tłuste bydlinki świeżo wędz. 10 funt. skrzyn. za 3 mk. Przesyłka za pobraniem pocztowem, opakowanie darmo. Otto Stöwer, Grimen 9 (Hilber)

Baczność!

W mieście garnizonowym 15,000 mieszkanców, gimnazjum, szkoła dziewcząt, jest natychmiast w najlepszym miejscu skład kolonialny i delikatesów, połączony z wyszynkiem i dobrą ubikacją, obszernym pomieszczeniem, sklepami, stara zaprowadzona kopalnia złota, z powodu innego przedsiębiorstwa do sprzedania. — Znaczek pocztowy na odpowiedz. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolskiej pod nr. 1117.

Ramienica połączona z restauracją i śliczn. ogrodem maszyn przy Pozn. jest z pew. innego przedsiębior. do sprzed. także w takowej można urządzić rzeźn. lub inny kram. Cena i wpłata podług umowy. Zgłoszenia pism. do eksped. Wielkopolskiej pod nr. 1082.

Do wynajęcia wyszynk destyl.

potrzeba około 2000 mk. got. Of. do eksp. Wielkopolskiej pod nr. 1081

Dzierżawa!

Około 300 mg. pszennej drenow. roli, w okolicy Gniezna do objęcia z kapitał. około 24,000 mk. który potrzebną na inwentarz i kaucję A. Kędziora, ul. Nowa 4. Telefon 952

Interes kolonialny

i tow. mieszanych w mniej. mieście przy Śląsko — Poznańskiej granicy z ludnością polską, tylko kupcowi polakowi, ponieważ takiego niema na miejscu do sprzedania. Oferty pod Z. Z. 15 post-lagerad Rawitsch.

Baczność!

50000 par obuwia 4 pary trzewik. za tylko 6,00 M. Z powodu niewypłac. kilku większych fabryk, zlecono mi większą ilość obuwia sprzedać znacznie niżej ceny wyrobu. Przeto sprzed. każd. 2 pary męzk. i 2 pary damsk. sznurow. trzewików, skóra brąz. lub czarna, galosz. z mocno spik. podeszwą, bardzo elegancki i najnow. fason. Wielk. podł. num. Wszystkie 4 pary kosztują tylko 6,00 mk. wysyłka za zaliczką. F. Windisch, export obuwia, Kraków, Krakau numer 8 110 Wymiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

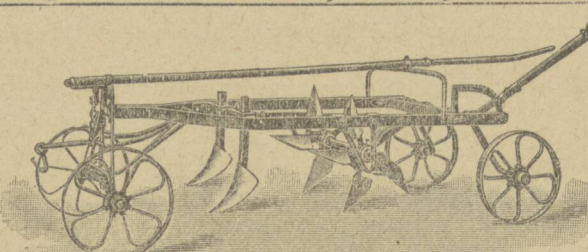
Kupno okolicznościowe!

Wieś rycerska

pod Bydgoszczą, 1500 mórg zdrowej żyznej ziemi, po części pszennej, z przyzwoitym dworem w parku, z pięknym połowaniem, bo wzdłuż królewskich lasów, tuż przy dworcu i szosie na sprzedaż. Cena już ostateczna: 300 mk. mg. Zaliczki 75,000 mk. Na majątku ciąży tylko hipoteka pozostanie na 10 lat po 4 i pół proc. (Też do zamienienia na mniejszy majątek. Łaskawe oferty uprasza pod literą W. W. nr I do ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.



Jedyny fabrykant: Carl Gentner, Göppingen. Zastępca: Henr. Dobriner, Poznań, ul. Berlińska 5.



Racjonalna uprawa roli pod kartofle, Zaoszczędzenie siły roboczej i pociągowej, Akuratna i szybka uprawa roli, Większy plon oraz łatwiejsza wybierka kartofli osiąga się za pomocą

Unterilpa dołowników, maszyn do przykryw. i obsyp. kartofli

o 2 i 3 rzędach dla mniejszych gospodarstw
o 4, 5 i 6 rzędach dla większych majątków.

J. Moegelin, T. z o. g.

Fabryka i skład maszyn rolniczych
Poznań - Wilda. Biuro: Poznań, Dolna, Wałowa 1.
Telefon 2. Telefon 2252.



SPECJALNOŚĆ

Tell 15 10 sztuk 15 fen.
Specjalne Z. 5 10 sztuk 15 fen.

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

S. Zychliński w Poznaniu Cygara w największym wyborze.

Mało używany
dryl
2 metr. oraz manęz tanio do nabycia
Bartkowiak,
Zegzro d. Poznań.

Ucznia

który pragnie się gruntownie nauczyć fabrykacji wódek, oraz książkowości przyjmie zaraz
M. Ziembowski, Książ
Xions, destyl i interes kolon.

Skład

z mieszk. dla rzemieślnika, mistrza krawieckiego, szewskiego lub innej gałęzi jest do wydzierz. za 600 mk. na 1. 4. lub rychlej.

K. Rzepecka, Piekary 7.
Poszukuję zaraz lub od 1. 4. 10. Gospodynie, kucharki, panny do dzieci, pokojowe, dziewczyny do wszel. pr.
Barbara Jaks,
Stellenvermittlerin
Posen, św. Marcin 70—71.



najlepsze do
czyszcz. metall
Chem. fabr. Akt. Tow. Düsseldorf.

Towary na odpłatę

można nabyć rzetelnie u
J. Szymczaka
skład zegarków i biżut.
obraczki ślubne złote od
8 mk. poczw. Korale w
wielk. wyborze, warszt. rep.
Poznań. ul. Szeroka 24.

Ryszne koło

prawie nowe z rewers. gwaranc.
złoty męzki i damski zegarek ta-
nio na sprzedaż. 1132
ul. Strzelecka 20 I-pr. na prawo.

Skotarz
potrz. zaraz do obory 30-34 krów
który obowią. jest dostawić po-
trzebną ilość person. do wydoje-
nia wszystkich krów. na wysoką
pensję etc. Zgłosz. do dzierżawcy
p. Chłudzkińskiego
w Głównie pod Poznaniem.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, chcący
się wyczyć piekarsztwa i cukier-
nictwa może się zaraz lub od
1. 4. 10 zgłosić. W. Stróżniak
m. piek. ul. ces. Wilhelma 10.

Dom. Obr. p. Wolsztyn
poszukuje od 1. 4. 10

stangreta

dobrze poleconego i wydoskonal-
onego w swym zawodzie, o ile
możności z zaciętnikiem.

Czeladnika siodlarskiego i 2 uczeni przyjmie

przyjmie zaraz 1131
Ludwik Banaszak, Buk
siodlarz i tapicer

Poszuk.
się
u wdowy niewysoko w pobliżu
kościółka farnego. Zgł. do 15 bm.
przyjm. eksp. Wielk. p. nr. 1134.

Gospodarz

kawaler, znający się na wszelkich
gałęziach gospodarstwa, poszu-
kuje miejsca na większem
gospodarstwie lub mniejszem fol-
warku zaraz lub od 1. 4. 1910.
Na życzenie kaucja. Zgł. piśm.
do eksped. Wielkop. p. nr. 1133.

Mleczarka dobrze polec.
Kuchmistrzynią na 300 mk.
Kucharkę na 300 mk. poszu-
kuje od 1. 4. 1910.

Potr. posad. „Stellenvermittler“
Antoni Krajewski,
Posen Breslauerstr. 13. Tel. 2417.

200--400 litrów mleka

dziennie możemy dostawać ze
stacji kolej. Bolechowo od 1
kwiet. rb. i szukamy odbiorcy (z
kaucją) Odstawa wprost do Po-
znania nie wykluca.

Bank Parcelacyjny
w Kościanie

Młod. czel. piekarskiego

przyjmie na stałe zatrudnienie
Piekarnia w Luboni
p. Pawłowicz

Potrzebna zaraz lub później
sprzedawaczka i uczeń.

do handlu tow. łoke i krótkich.
St. Stoński, Oborniki.

Do mego handlu skór poszu-
kuję od 1. 4.

uczni

Izydor Schoenlank,
ulica Szeroka 7.

2 uczeni

mający chęć wyczyć się ślusar-
stwa przyjmie zaraz

M. Kotliński W. Garbary 41,
3-4 czeladzi stolarskich

na stałą budowl. pracę i mebli
oraz i ucznia poszukuje parowa
stolarnia budowl. i mebli
J. Tomaszewski w Jarocinie.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jeznicka 5

Wielk. Robstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Tell. 207.

meble

i całkowite wyprawy
w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.